

Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 3 października 1946 | Nr. 63

Czy Hebda zrewanżuje się Skoneckiemu w ramach meczu tenisowego Legia (Warszawa) — Cracovia

Na kortach Cracovii odbędzie się finałowe spotkanie w ramach drużynowych mistrzostw Polski w tenisie pomiędzy Legią warszawską a Cracovią. Legia, która wpłaciła do Polskiego Związku Tenisowego zaległą składkę, stanie do walki o drużynowy prymat Polski w następującym składzie:

Hebda, Bełdowski, Zofia Jędrzejowska oraz juniorzy: **Krzyżanowski** i **Kudliński.**

Cracovia przeciwstawi zespół:

Skonecki, Olejniszym, Szeraucówna i juniorzy: **Schram, Kozłowski,** względnie **Wójcicki.**

Tak więc znów Kraków będzie świadkiem nielada widowiska, a publiczność krakowska z góry już cieszyć się może na tę rewię najlepszych tenisistów Polski. Bardzo ciekawie zapowiada się spotkanie **Skoneckiego z Hebdą,** w którym popularny „Jóżko" dołoży wszelkich starań, aby zrewanżować się Skoneckiemu. Również gra Olejniszyna z Bełdowskim będzie miała w sobie wielką dozę emocji. Faktem niezaprzeczalnym jest to, iż zawody powyższe będą niezwykle zacięte, a w walce o punkty zadecydują juniorzy. Przypuszczamy, że publiczność krakowska nie zawiedzie i tłumnie przybędzie na korty Cracovii, dopingując swoich faworytów. **(sm.)**

Zawody kolarskie RKS Legia

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody kolarskie organizowane przez **RKS. Legia na torze KS Cracovia** odbędą się definitywnie w niedzielę dnia 6 października. Udział w powyższych zawodach zapowiedzieli najlepsi zawodnicy Warszawy, Śląska i Krakowa. W związku z powyższym w każdym dniu w godzinach obiadowych i wieczorowych na torze KS Cracovia odbywają się treningi kolarzy i motocyklistów, którzy wykazują doskonałą formę. Wśród motocyklistów t. zw. liderów wybija się na tle starych nazwisk były kolarz RKS Legia Witek, który niezwykle spokojną i opanowaną jazdą zyskuje sobie co raz większą popularność tak u zawodników jak i licznie zbierającej się na treningach publiczności.

U kolarzy zwłaszcza drugiej klasy zwracają uwagę specjalnie gorączkowe przygotowania, w związku z pierwszą nagrodą jaką ufundowała F-ma **B. Chojnacki.** Jest to rower wyścigowy na pięknych przedwojennych częściach, niezziszczalne marzenie wielu adeptów sztuki kolarskiej. Piękne nagrody ufundowane na ten wyścig przez liczne firmy krakowskie, wystawione są w oknie wystawy Księgarnia Wydawnicza Znicz, (której właścicielem jest też były kolarz).

Organizatorzy chcąc całość imprezy postawić naj jaknajwyższym poziomie, szczegółowo przygotowują się we wszystkim, a między innymi przewidują odpowiednią instalację głośnikową i speakera którym przyrzekł być popularny z zawodów lekkoatletycznych T. Oszast.

Początek tych ciekawych zawodów o godz. 10.30. Na specjalne wyróżnienie zasługują ofiarodawcy cennych nagród, którzy w pełni zrozumienia wartości sportu nie szczędzili wydatków, przyczyniając się znacznie do podniesienie ogólnie imprezy jak i w ten sposób dopingując zawodników do jak największego wysiłku.

Poniżej podajemy listę ofiarodawców: **„Pik"** Zagrody 14, **Czech Trasa** Długosza 4, **S. Stoeger** Kalwaryjska 63, **S. Bolechała** Floriańska 6, **J. Krząścik** Stradom 21, **Bar „Wisła"** Karmelicka 16, **„Semperit"** Rzeźnicza 20, **Berniak W.** Grodzka 1, **Centrala Tekstylna** Dominikańska 2, **„Styl"** Krupnicza 6, **Hurtownia Kupców Polskich** Lubicz 9, **„Suchard" S. A., Dr Wander** Mogilska 20, **Metalotechnika** Kącik 9, **H. Schonwalder** Potockiego 13, **B. Chojnacki** Szpitalna 7, **St. Serczyk** Grzegórzecka 47, **M. Jakubowicz** Józefińska 2, **„Irwing"** Grodzka 60, **Mgr. Zębala, Mgr. Kozłowski** Szewska 9, **„Herbewo"** Al. Słowackiego, **Iskra Karmański** Lubelska, **J. Pacanowski** Grzegórzecka 19, **Księgarnia Wydawnicza „Znicz"** Plac Mariacki 1.

Druga porażka Garbarni w Warszawie i zwycięstwo w Łodzi

Drużyna Garbarni po przegranej w niedzielę z Legią rozegrała drugie spotkanie w poniedziałek z wicemistrzem Warszawy **Grochowem, ponosząc znów porażkę 0:4 (0:2).**

Garbarnia w tym spotkaniu zagrała w osłabionym składzie bez kontuzjonowanego Brabeca co w dużym stopniu odbiło się na bojowości linii ataku. Grochów, mimo iż technicznie przedstawiał się gorzej od drużyny krakowskiej, zagrał jednak bardzo ambitnie. Bramki zdobyli Hanton (2) i Kędra (1). Jedna bramka padła ze strzału samobójczego.

Trzeci mecz, w drodze powrotnej do Krakowa rozegrała **Garbarnia w Łodzi z ŁKS, odnosząc sukces w postaci zwycięstwa nad mistrzem Łodzi 4:1 (3:0).** Nowak w spotkaniu tym wystąpił, co znalazło wyraz w lepszej grze ataku. Zdobył on 2 bramki, pozostałe bramki strzelili: Tyranowski i Ignaczak. Dla ŁKS strzelcem był Baran.

O zaszczytny tytuł

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w **Chorzowie** i **Warszawie** dwa spotkania **o zaszczytny tytuł mistrza Polski w piłkarswie.** W tym dniu poznańska **Warta zmierzy się z AKS-em,** a triumfator meczu **Polonia—Wisła,** zespół **mistrza Okręgu Warszawskiego** będzie miał za przeciwnika **Łódzki Klub Sportowy.**

Najbardziej trudną rzeczą jest typować zwycięzców w piłce nożnej. Mieliśmy pierwszy tego przykład, kiedy biorąc pod uwagę szansę drużyn, które w niedzielę na boisku Wisły rozgrywały między sobą zawody o prawo dalszych gier w mistrzostwie, byliśmy skłonni raczej opowiedzieć się za zwycięstwem Wisły, która miała atut własnego boiska, rzecz nader cenną w takich walkach o punkty. Szczęście, które przyszło tak wydatnie z pomocą drużynie warszawskiej zniwelowało niejako ten atut i dziś rozważając perspektywy ewentualnych szans w nadchodzących spotkaniach mistrzowskich dochodzimy do wniosku, że gospodarze tj. AKS i Polonia muszą być w szansach traktowani na równi z gośćmi tp. z Wartą i ŁKS-em.

W meczu chorzowskim, podobnie zresztą jak i w meczu warszawskim stają naprzeciwko siebie starzy rutyniarze. Wszyscy dawna ekstraklasa Polska, jeśli ktoś woli nawet liga. W składach osobowych od ostatnich spotkań pomiędzy tymi przeciwnikami zaszły duże zmiany. W zespole śląskim widnieją wprawdzie nazwiska Piątka, Spodziej, Pytla czy Pieca, ale obok nich mamy i nowe. Chorzowianie wyraźnie podciągnęli się ostatnio w formie, a ich szybki atak w składzie Kulik, Piątek, Spodzieja, Pytel i Barański będzie zaiste miał trudną przeprawę z defensywą przeciwnika, w której Jankowiak, urósł w Kielcach na bohatera spotkania. Pomoc chorzowian wg. zgodnej relacji była najlepszą częścią zespołu AKS-u w czasie ostatniego meczu — zaś ta sama linia zawiodła na ogół w Warcie na meczu przeciw Tęczy. Linie obrony są mniej więcej równe. Dusik i Grońsk będą z Michalskim i Saifertem walczyć o miano lepszych; brak doskonałego Mrugały, który jak wiadomo, uległ w czasie pracy kontuzji, może odbić się niekorzystnie na samopoczuciu AKS-u, tym barziej, że po przeciwnej stronie strzec będzie świątyni jeden z najlepszych bramkarzy polskich. Krótkie to zestawienie porównawcze potwierdza jeszcze bardziej słuszność naszych rozumowań, że najtrudniej przewidzieć zwycięzców spotkań w piłce nożnej, tym bardziej, jeśli naprawdę stają naprzeciw siebie dwa niemal we wszystkich liniach równe zespoły.

Jeśli idzie o szanse drugiego spotkania, to skłonni jesteśmy opowiedzieć się za zwycięstwem Polonii, która mając wspaniałe trio defensywne ze Szczepaniakiem i Boruczem na czele ma również szybki i zdecydowany napad, którym lewoskrzydłowy Ochmański, oraz Swicarz i Sularz w środku pierwsze grają skrzypce. Nie wiemy jeszcze dokładnie czy „As atutowy" ŁKS-u Baran wystąpi w Warszawie, gdyż uległ on na meczu niedzielnym kontuzji podobnie jak jego doskonały partner Łącz. O tym czy Baran będzie mógł grać przekonanmy się już dzisiaj na boisku Cracovii w czasie meczu pomiędzy reprezentacją PZPN a reprezentacją Krakowa, gdyż Baran „powołany został" — jak wiadomo do wzmocnienia reprezentacji śląskiej w związku z tym powinien wziąć udział w dzisiejszym meczu sparringowym. Ostatni meldunek z Łodzi doniósł, że Baran nie odniósł na szczęście poważniejszej kontuzji a zatem będzie mógł wziąć udział w meczu przeciw Polonii. Mimo to jednak ze spotkania warszawskiego powinna wyjść zwycięsko raczej Polonia, choć linia jej pomocy na pewno słabszą będzie, aniżeli ta linia u przeciwnika. Reasumując powyższe wyrażamy przekonanie, że w niedzielę powinna Polonia zdobyć dwa punkty mistrzowskie, natomiast Warta i AKS mogą podzielić się punktami, co byłoby dużym sukcesem drużyny poznańskiej, a czego trudniej będzie dokonać AKS-owi w rewanżowym meczu w Poznaniu.

Zdobycie pierwszych punktów mistrzowskich bynajmniej nie wyświetli jeszcze sytuacji i nie wskaże nawet w przybliżeniu na eweutalnego mistrza Poliski w piłkarstwie. Każda z tych drużyn bowiem rozegra po dwa spotkania z każdym przeciwnikiem, a przy wyrównanej klasie wszystkich czterech finalistów o żadne niespodzianki nie będzie trudno. Nam jeszcze raz wypada wyrazić żal, że w czwórce finalistów nie ma reprezentanta naszego Okręgu. Trudno winić o to zespół mistrza Okręgu i trudno całą winę zwalić na „niesprawiedliwy" system rozgrywania mistrzostw.

Pisząc o tych najbliższych spotkaniach mistrzowskich musimy znów — niestety — wrócić myślą do bardzo nieprzyjemnych wspomnień ostatniej niedzieli. Na boisku chorzowskim i łódzkim stały się rzeczy przykre, nie licujące ani z atmosferą sportową, ani z powagą i honorem walk o najbardziej zaszczytny tytuł, a które w jednym wypadku doprowadziły do przerwania zawodów w drugim do poważnych zarzutów, stawianych gospodarzom. Niedawno temu pisząc o najbliższych spotkaniach mistrzowskich pisaliśmy dosłownie: „Chcielibyśmy również, aby forma drużyn potęgowała się równolegle z zainteresowaniem, lecz najważniejsze chcielibyśmy, aby finałowe rozgrywki odbyły się w prawdziwie sportowej atmosferze jaka powinna towarzyszyć zawodom prawdziwych sportowców". Jeszcze raz trzeba nam **powtórzyć ten apel.**

Sportowcy Krakowa dorzucają swoją cegiełkę na odbudowę Warszawy: Piłkarze walcząc na boisku — publiczność wykupując bilety wstępu

KRAK. O. Z. P. N. — **BOISKO CRACOVII**

We czwartek dnia 3 października

ZAWODY PIŁKARSKIE

REPREZENTACJA P. Z. P. N. — KRAKÓW

Początek o godz. 16-tej

Czysty dochód z powyższych zawodów to:

„Dar sportowców dla Warszawy"

Składy Reprezentacyj

Reprezentacja PZPN-u

Janik

Barwiński, Flanek

Jabłoński I, Parpan, Wapiennik II

Baran, Gracz, Nowak, Różankowski, Barański

Reprezentacja Krakowa

Jurowicz

Gędłek, Glimas

Wapiennik I, Legutko, Jabłoński II

Cisowski, Parpan II, Panek, Konopek, Wawrzusiak

Jak widać kpt. Związkowy P. Z. P. N. wystawiając skład reprezentacji pominął graczy czterech drużyn, biorących udział w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski za wyjątkiem Barana (ŁKS) i Barańskiego (AKS). Nie ma więc w reprezentacji PZPN-u doskonałego bramkarza Polonii, Borucza, nie ma świetnego obrońcy Szczepaniaka, nie ma napastników Gendery i Smólskiego (Warta) czy Pytla i Spodziej (AKS). W ten sposób, niezależnie od wyjazdu naszych piłkarzy do Szkocji, będą mogły odbyć się w wyznaczonych terminach rozgrywki finałowe w piłce nożnej, chyba... że ŁKS stanie na stanowisku, że brak gracza tej klasy co Baran uniemożliwi mu start w mistrzostwie.

Nowi mistrzowie Polski na kajakach

W ubiegłą niedzielę rozegrane zostały na jeziorze Rusałka w Poznaniu pierwsze powojenne, a VIII z kolei kajakowe mistrzostwa Polski. — Zgromadziły one na starcie następujące kluby: z Poznania: **HCP, KK 28, KS Surma, HHWM, PKS;** z Krakowa: **AZS, KS Tramwaj, HKS;** z Warszawy: **Marymont i PKS,** oraz z Lubonia: **GMS,** z Bydgoszczy **6 WDH Oborniki, Wodnik,** z Czechowic **SK Czechowice,** z Pucka **PS.**

Zawody rozpoczęły się bardzo uroczyście. Po przemówieniu głównego sędziego PZKaj. **arch. Plebańczyka,** w którym powitał wszystkich biorących udział w walce o tytuły mistrzów Polski, w tak pięknym sporcie jak kajakarstwo, na maszt wciągnęli **Sobieraj** i **Legutko** proporce klubowe. Biegi długodystansowe, jakie odbyły się przed południem, przyniosły następujące wyniki:

Bieg 10.000 m K. 2 W.: 1) Matłoka—Grzywaczewski (KK 28) 45 minut, 2) Bazaniak—Okupniak (KS Surma) 45,36.1 min., 3) Polowczyk—Kardacz (HCP) 45.46,2 min., 4) Beszterda—Beyma (HCP) 45,56,6 min. 5) Karasiewicz—Małecki.

Bieg 10.000 m K. 1 W.: 1) Langa (KS Puck) 48,38 min., 2) Sobieraj (HCP) 50,03,2 min., 3) Paserb (PKS Warszawa) 51,32 min., 4) Gościniak (KK 28) 52,00,6 min.

Bieg 10.000 m dwójki składaki: 1) Kozieras—Krzyska (KK 28) 64.12,6 min., 2) Olkiewicz—Wachowiak (Wodnik) 65,17 min., 3) Bolek—Bylica (SK Czechowice) 66,04,2 min., 4) Generalczyk—Grumholz (KK 28) 66,23,3 min.

(Tramwaj Kr.) 64,22 min., 2) Zoellner 65,34 min.,

Bieg 10.000 m, jedynki składaki: 1) Legutko

3) Kożuch (Wodnik) 66,33,8 min., 4) Zalisz (KK 28) 71,12,2 min.

Jak widać z powyższych wyników padły dwie niespodzianki, w postaci zwycięstw Langa nad Sobierajem oraz Legutki nad Zoellnerem.

Po południu odbyły się biegi na dystansach krótkich 600 i 1000 m.

Przed rozpoczęciem tych biegów po powitaniu przedstawicieli władz oraz przybyłych gości przez członka zarządu PZKaj. **Kosmowskiego** zabrał głos **prezes Związku Kajakow., dr Chlamtatsch.** Po podaniu rysu historycznego kajakarstwa podkreślił on wielkie szkody, jakie spowodował swą eksterminacyjną polityką okupant w sporcie polskim, po czym po uczczeniu pamięci poległych sportowców przystąpiono do dalszego ciągu zawodów. Nowej sensacji już nie było. Sobieraj spotkał się ponownie z Langą, ale tym razem na krótszym dystansie okazał się nie do pokonania i wziął rewanż za porażkę przedpołudniową.

Bieg 1000 m, jedynki panów: 1) Sobieraj (HCP) 4:35,8, 2) Langa (KS Puck) 4:41, 3) Roszyk (GMS Luboń) 4:48,06, 4) Paserb (PKS W-wa) 4:55,03.

Bieg 600 m jedynki pań: 1) Dmochowska (HCP Poznań) 3:14,08, 2) Szajek (GMS Luboń), 3) Lanżanka (Wodnik Bydgoszcz) 3:34, 4) Peszał (AZS Kraków) 3:37,05.

Bieg 1000m, dwójki panów: 1) Matłoka—Grzywaczewski (KK 28 Poznań) 4:16,08, 2) Bazaniak—**Okupniak** (Surma Poznań) 4:17,03, 3) **Roszyk—**

(Dalszy ciąg na stronie 2)

SK. Kladno na czele czeskiej tabeli ligowej

Leader bez porażki. — Pierwsza porażka Slezkiej Ostravy. — Obaj „benjaminki" przegrywają w identycznym stosunku 0:5. — Przygotowania do meczu przeciw Jugosławii w Belgradzie

Praga, 26 września. Czwarte „koło" mistrzostw piłkarskich Czechosłowacji mamy już poza sobą. Na czele tabeli kroczy zdecydowanie **Kladno,** który z czterech dotychczasowych spotkań wyniósł 8 punktów i wyprzedza drugą z tabeli Spartę o 1 punkt. Sparta razem z Victorią pilzneńską są klubami, które „zdołały" rozegrać już po pięć spotkań mistrzowskich — wszystkie inne po cztery. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje **Bratislava** (6 pkt., stos. bramek 15:8), czwarte **Sleźka Ostrava** (5 pkt., stos. bramek 8:6), piąte miejsce **Slavia** (5 pkt., stos. bram. 10:10). Na dalszych miejscach znajdują się: 6) **Victoria** (Pilzno), 7) **Zidenice,** 8) **Bohemians,** 9) **Jednota** (Kosiec), 10) **Zilina,** 11) **Victoria Zizkov,** 12) **Bata,** 13) **Liben,** 14) **ASO** (Ołomuniec). Ten ostatni nie zdobył jeszcze ani jednego punktu.

Wyniki i przebieg spotkań czwartej rundy były następujące:

VICTORIA (Pilzno)—SLEZSKA OSTRAVA 2:1 (1:0)

W meczu tym wystąpiła Slezka Ostrava bez doskonałych swoich piłkarzy: Maryńcoha i Bouzka, i mimo równorzędnej gry uległa przeciwnikowi, który okazał się więcej bojowym i umiał wyzyskać atut własnego boiska i publiczności. Prowadzenie zdobyła Victoria w 31 minucie pierwszej połowy przez Samberga — Ostrawiacy wyrównali w drugiej minucie po przerwie ze strzału Recka, zwycięska bramka padła zaś w 9 minut później; strzelcem jej był Kares.

SLAVIA—BATA 5:3 (3:2)

Grano w Zlinie. W piątej minucie po przerwie wynik brzmiał 3:3. Slavia była jednak drużyną lepszą i zwiększywszy tempo, wygrała zasłużenie strzelając dalsze dwie bramki przez Bicana i Hemelego. Poprzednie bramki padały „z reguły" z dalekich rzutów wolnych, egzekwowanych przez Bicana, Hemelego oraz z „główki" Holmana dla Slavii — a Jamka, Tichy'ego (wolne) oraz Bartoneca dla Baty.

KLADNO—ZILINA 2:1 (2:0)

Doskonała gra leadera, dla którego bramki zdobyli: Petak i Mrazek. Jedyną bramkę dla Žiliny zdobył po przerwie skrzydłowy Zachar.

BOHEMIANS—BRATISLAVA 3:1 (0:0)

Bratislava miała wielką przewagę przed przerwą, nie mogła jej jednak zaznaczyć cyfrowo na skutek doskonałej gry tria obronnego przeciwnika. Zdobyła jednak Bratislava prowadzenie w 5-tej minucie po przerwie przez Arpasa. Przy tej bramce uległ kontuzji doskonały bramkarz Bohemiansu, Lestina, i musiał opuścić boisko, a zastąpił go rezerwowy Pesek.

Pod koniec meczu zdobył Bohemians dużą przewagę i uzyskał wówczas 3 bramki ze strzałów Melki (2) i Plarucky'ego (1).

ZIDENICE—LIBEN 5:0 (2:0)

Židenice nie miały zbyt trudnej przprawy z przeciwnikiem, u którego zawiódł zupełnie atak. Bramki zdobyli: Simek (2), Matusek, Sobotka i Vanek (po 1).

JEDNOTA (Kosice)—VICTORIA ZIZKOV 5:2 (3:2)

Wynik tego meczu stał długo pod znakiem zapytania. Dopiero bezpośrednio przed końcem zawodów udało się Jednocie z szybkich przebojów Cisaca (strzelca 3-ch bramek) uzyskać zdecydowane zwycięstwo. Pozostałe dwie bramki dla Jednoty zdobyli: Klimek i Danek — dla Victorii: Vybetal i Breburda.

SPARTA—A. S. O. (Ołomuniec) 5:0 (2:0)

Sparta nie potrzebowała wysilać się zbytnio, by pokonać autsidera tabeli. Bramki zdobyli: Riha i Smatlik (po 2) oraz Hajek (1).

*

Wczoraj rozegrano w Berounie sparringowy mecz piłkarski w związku z nadchodzącym (29. IX.) meczem międzypaństwowym **Jugosławia—Czechosłowacja** w Belgradzie. Z uwagi na wyjazd Sparty do Angii, wypróbowano „nowych" zawodników i początkowo skład Teamu reprezentacji narodowej wyglądał następująco: Kopecky — Kotourek, Vedral — Bradac, Rasplicka, Hanke — Janik, Planicky, Nozir, Klimek, Zachar. Po przerwie dokonano szeregu zmian i tak: w bramce wystąpił Lestina (Kladno), w miejsce Mozira zagrał Bican, a w miejsce Vedrana, Riha. Próbowano też Planicky'ego zastąpić Riegerem, lecz próba ta nie wypadła pomyślnie. Przeciwnikiem narodowej reprezentacji była miejscowa drużyna Czeski Lew, a wynik meczu opiewał 4:2, do przerwy 3:0 na korzyść Teamu. Bezpośrednio po tym meczu dokonano wyboru reprezentacji narodowej, której Kocourek, Vedral — Hanke, Golab, Bradac — skład przedstawia się następująco: Kopecky — —anik, Planicky, Bican, Klimek i Zachar.

Jugosławia - Czechosłowacja 4:2 (1:1)

Rozegrany w Belgradzie międzypaństwowy mecz piłkarski Jugosławia—Czechosłowacja przyniósł powtórne zwycięstwo drużynie jugosłowiańskiej (poprzednie na wiosnę r. b. w Pradze zakończyło się zwycięstwem Jugosławii 2:1.

Czechosłowacja stanowiła lepszą drużynę przed przerwą, po pauzie opadła jednak wyraźnie z sił, tym więcej, że Jugosłowianie narzucili b. szybkie tempo gry i grali doskonale zespołowo. W drużynie czeskiej zawiodła linia pomocy, która nie mogła dać sobie rady z szybkim atakiem Jugosłowian. Bramki dla Jugosławii zdobyli Matosic (2), Mitic i Bobek, dla Czechosłowacji Klimek i Planicky.

Przygotowania zapaśników węgierskich do mistrzostw Europy

(Wywiad naszego korespondenta węgierskiego z kapitanem sportowym Węgierskiego Związku Zapaśniczego Ludwikiem Aranyi.)

W sali gimnastycznej kolejowego klubu sportowego „Vasutas" wrze gorączkowa praca czołowych zapaśników węgierskich, przygotowujących się do najbliższych mistrzostw Europy, które odbędą się w Sztokholmie. Tu odbywają się dwa razy tygodniowo treningi kandydatów do reprezentacji węgierskiej, która ma wziąć również udział w wspomnianych mistrzostwach.

— Na treningi uczęszcza systematycznie mistrz Europy Franciszek Tóth, poza tym Sóvári, Móni i inni — oświadcza nam kapitan sportowy. — Już od trzechmiesięcy trwają prace przygotowawcze do zbliżających się mistrzostw Węgier. Od czterech tygodni tu, a przedtem w sali MTE przeprowadzaliśmy treningi. Mamy niezłomną nadzieję, że w połowie października zapaśnicy nasi uzyskają swą szczytową formę. Chcielibyśmy przynajmniej odnieść w Sztokholmie taki sukces jaki odnieśli nasi lekkoatleci na mistrzostwach Europy w Oslo!...

— **Na kogo liczą Węgrzy z okazji udziału w mistrzostwach Europy?**

— Moim zdaniem największe szanse ma **Bencze** w wadze koguciej, potem **Tóth** w piórkowej i wreszcie **Kovács** w półciężkiej oraz **Bóbis** w ciężkiej. Jestem przekonany, że przynajmniej jeden z nich zdobędzie tytuł mistrza Europy! Nasi chłopcy reprezentują wysoką klasę w walce wolnoamerykańskiej!

Na zakończenie dodał nasz rozmówca, że poza wyżej wspomnianymi pojadą prawdopodobnie do Sztokholmu jeszcze Móni w wadze muszej (obecne mistrzostwa Europy mają się odbyć już w 8-miu wagach!), Szilvássy w lekkiej, Sóvári w półśredniej oraz Németi w średniej. Mistrzostwa Węgier, które odbędą się w najbliższą niedzielę przy udziale ponad 50-ciu napastników, będą ostatnimi zawodami eliminacyjnymi przed ostatecznym ustaleniem ekipy węgierskiej, mającej bronić barw swego kraju na mistrzostwach Europy.

(Stefan Bielicki)

Halasy Olivér — wielokrotny i najpopularniejszy reprezentant węgierskiej drużyny piłki wodnej — został przez bandę rozbójników w godzinach wieczornych na peryferiach Budapesztu napadnięty i w nieludzki sposób zamordowany. W pogrzebie ogólnie lubianego jednonogiego asa pływactwa węgierskiego wzięło udział ponad 5000 uczestników. W imieniu Węgierskiego Związku Pływackiego przemawiający kapitan sportowy — Mikołaj Sárkány powiedział między innymi: „Bardzo odczuwamy brak Twojej silnej woli i ambicji specjalnie dzisiaj, kiedyto znowu za pośrednictwem sportu musimy odzyskać szacunek całego świata dla naszej nieszczęśliwej ojczyzny".

Dobre wyniki lekkoatletów Wisły w meczu z DKS

Drużyna lekkoatletyczna T. S. „Wisła" — jak podawaliśmy w krótkiej notatce w ostatnim numerze „Startu" — w ostatnią sobotę i niedzielę, t. j. 28 i 29 września rozegrała w Łodzi rewanżowe spotkanie w konkurencjach zarówno męskich jak i kobiecych z **Dziewiarskim Klubem Sportowym.** Jak wiadomo obydwa te kluby zaliczają się do **najsilniejszych w Polsce.**

Pierwsze ze spotkań między **D. K. S. i „Wisłą"**, odbywających się 2 razy do roku o **nagrodę przechodnią dyr. Józefa Czarneckiego,** rozegrane w maju b. r. w ramach jubileuszu 40-lecia T. S. „Wisła", zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 113 na 105 punktów. Tym razem w Łodzi **D. K. S.** wyprzedził „Wisłę" w łącznym stosunku punktów **117 i pół na 100 i pół,** przy czym konkurencje męskie dały wynik 65 na 50, żeńskie zaś 52 i pół na 50 i pół dla D. K. S. Drugie swoje zwycięstwo mają sympatyczni dziewiarze, u których drużyna krakowska spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem, do zawdzięczenia przewadze w konkurencjach **technicznych** (rzuty i skoki), przede wszystkim zaś posiadaniu w swym gronie takich „matadorów", jak doskonały dziesięcioboiowiec **Kuźmicki,** który sam zdobył dla swoich barw $27^{1}/_{4}$ pkt. (odbiło się to ujemnie na jego wyniku w **10-cio boju** o mistrzostwo Polski), Jadzia **Wajs-Grętkiewiczowa** (17 pkt.) i druga Jadzia **Słomczewska** (18 pkt.). Tych troje zawodników wygrało ni mniej ni więcej tylko 10 konkurencji i poza nimi jedynie jeszcze **Lipowski** (100 mtr.), **Grzelski** (kula) i **sztafeta 4×100 mtr.** mogą się poszczycić odniesieniem zwycięstwa nad Wiślakami. **Drużyna „Wisły"** przedstawiała **równiejszy poziom** od swego przeciwnika, a walcząc niezwykle ambitnie, zdobyli się na osiągnięcie jeśli nie **najlepszych swych wyników życiowych,** jak **Ditkowska-„Leńska"** w oszczepie i w dysku (31.95 i 28.67 mtr), **Wolańska** w skoku wzwyż, **Widerski** na 800 mtr (2:01,3!), **Żołądź** na 400 mtr (54,2), **Kwapień** na 5000 mtr. (16:26.3!), **Karton** w skoku w dal (6,09 mtr) i **Ropa** w oszczepie (43,68 mtr), to przynajmniej na uzyskanie swej najlepszej formy i dawno już nie notowanego poziomu (**Legutkówna J.** w skoku w dal, Ciesielska, Tomczewska, „Mariańska", Urban, „Tadecki", Stawiarski, Lachcik, Hojnik i Kaczmarczyk). Ogółem zawodnicy „Wisły" odnieśli **6 zwycięstw jednostkowych i 2 w sztafetach** 4×100 mtr pań i olimpijskiej panów.

Przechodząc do omówienia poszczególnych konkurencji należy poświęcić także uwagę rozegranym w Łodzi jednocześnie z meczem konkurencjom o **mistrzostwo Polski** (co ani meczowi ani tym ostatnim nie wyszło na dobre), to jest **5-ciobojowi pań, 10-ciobojowi panów i biegowi maratońskiemu.** W konkurencjach tych startowali również — aczkolwiek nieliczni — przedstawiciele klubów krakowskich w osobach **Ditkowskiej-„Leńskiej"** („Wisła"), **Gancarza** (Cracovia) i **Cegielskiego** (A. Z. S.). Pierwsza z nich przez poprawę w oszczepie i w skoku w dal zdobyła w sumie **172 punkty,** to jest o 2 punkty więce niż Mitan a o 4 punkty więcej niż ona sama na niedawnych mistrzostwach okręgu i uplasowała się na **4-tym miejscu** za **Walasiewiczówną,** (którą od porażki z przebojową **Moderówną** (Ł. K. S. uchronił rzut oszczepem) z 237 punktami i **Peskówną** (Włókniarz) z 173 punktami. Szkoda, że pchnięcie kulą Ditkowskiej wypadło grubo poniżej jej normalnych możliwości (podobnie zresztą jak u Wajs-Grętkiewiczowej w meczu i że fatalnie zmierzono jej czas na 100-kę, gdzie biegła w jednym przedbiegu z Walasiewiczówną i pobiegła niewątpliwie lepiej niż w Krakowie, uzyskując mimo to tylko 15 sek.!), gdyż ambitna ta zawodniczka była by bezsprzecznie wyprzedziła Peskównę poprawiając miejsce 4 na 3.

W dziesięcioboju widziało się właściwie tylko 3-klasowych zawodników, z których **Adamczyk** („Odra" Wrocław) i **Kuźmicki** (D. K. S. Łódź) górowali poważnie nad **Maciaszczykiem** (Ł. K. S.). Zwycięstwo ostateczne **Adamczyka** wynikiem 5869 punktów rozstrzygnęło się właściwie w skoku o tyczce, gdzie miał on 3,40 mtr. na na 3 mtr Kuźmickiego, który w sumie uzyskał 5776 punktów, to jest o 35 punktów mniej niż w Oslo. Wiadomo jednakże, że Kuźmicki skarżył się od kilku dni na ból w krzyżach a także we wszystkich rzutach i w skoku w dal odrabiał podwójną „pańszczyznę", skacząc czy rzucając dalsze 3 razy w meczu D. K. S.—Wisła.

„Maraton" przyniósł zwycięstwo dziś już 42-letniego „weterana" **Przybyłki** (K. S. „Czytelnik" Gdańsk-Gdynia) w czasie 3 godz. 11 min. 34 sek., który to wynik jest dość oddalonym od jego rekordu polskieg (2:37,02), Drugim był niespodziewanie **Ruszlewski** („Syrena" Warszawa) 3:16:45, 3-ci **Soduła** (Ł. K. S.) 3:17:42. Dobrze wypadł **Osoba** z „Pogoni" katowickiej, który przybiegł 4-ty przed faworytami tego biegu Nowakiem (D. K. S.) i Gancarzem. Krakowski akademik **Cegielski** ukończył ten ciężki bieg w bardzo dobrej formie na miejscu 7-ym, wyprzedzając rutynowanego Głuszcza.

Przy rozdaniu **nagród** zwycięzcy tak trudnych konkurencji jak maratom i obydwa wieloboje otrzymali zaledwie... pamiątkową blaszkę do wpięcia w klapę od marynarki (sic!), co niewątpliwie **nie zrobiło dobrego wrażenia** ani na poczciwym Przybyłce ani na Adamczyku, ani tym mniej na **Stasi Walasiewiczównie,** która — pozostawiona przez cały właściwie czas zawodów samej sobie — opuszczała, jak się zdaje, jeszcze jedno boisko w Polsce z wyraźnym **niesmakiem.**

Prócz tego **swojego rodzaju jedynym** i charakterystycznym — jak się wydaje — dla miasta kominów wypadkiem było, że zawody o **mistrzostwo Polski** mogły pierwszego dnia jedynie po długich „targach" i po interwencji takich osobistości jak dyrektor W. U. W. F. i P. W. ob. A. Nonas, odbyć się na przeznaczonym do tego boisku — jednakże **jednocześnie (!!) z meczem piłkarskim drugorzędnych drużyn.** Piłkarze ani rusz nie chcieli ustąpić i nie bacząc na nic okupowali boisko, wspaniałomyślnie ofiarowując lekkoatletom **samą bieżnię!** Tu leży przyczyna, dla której nie zdołano przeprowadzić 10-boju w myśl przepisów, rozgrywając pierwszego dnia zaledwie 4 konkurencje.

Kto ponosi winę za tego rodzaju „kwiatki"?

Jeśli chodzi o **spotkanie DKS. TS. „Wisła"**, to **największą jego rewelacją** (jak w ogóle największą rewelacją całych zawodów był **wspaniały bieg i doskonały czas na 800 m Stefana Widerskiego z „Wisły"**, który wynikiem 2:01,3 uplasował się nagle **tuż za Staniszewskim** w tabeli 10 najlepszych i zbliżył się ogromnie do najlepszych w tej chwili możliwości mistrza Polski. Również i **Żołądź** pobiegł tak na 800 jak i na 400 m **tak dobrze** jak już dawno nie biegał. **Legutkówna skokiem w dal 4,84 m** wyprzedziła tym razem doskonałą Moderównę aż o 13 cm, a dała się wyprzedzić Walasiewiczównie tylko o 6 cm, czym dowiodła, że jej wynik zakopiański 5,12 nie jest „lipą" á la Widuła. **Ditkowska** w oszczepie „zaciągnęła się" na 4 miejsce przed Klimowską w tabeli 10 najlepszych. **Urban** pewnie wygrał 5000 m ze swym zeszłorocznym pogromcą z mistrzostw Polski Półtorakiem, który wyraźnie „czaił się" na krakowianina. Zakopiańczyk **Kwapień** sprawił zarówno sobie jak i swemu kierownictwu nader **miłą niespodziankę,** schodząc po raz pierwszy poniżej 17 min. na 5 km i to od razu na 16:26,3, co stawia go w rzędzie naszych czołowych długodystansowców (choć wiemy, że specjalnością jego jest 1500 m). Taką samą niespodziankę zgotowała **Słomczewska** (DKS.) skokiem w dal 6,64 m. **W sztafecie olimpijskiej** triumfowała „Wisła", której nie tylko reprezentacyjna ale i rezerwowa sztafeta (aczkolwiek ta ostatnia została zdyskwalifikowana za przekroczenie bandy przez Kwapienia) pokonały przeciwnika.

Wyniki techniczne meczu DKS— T. S. „Wisła"

KONKURENCJE KOBIECE:

60 mtr: 1. Słomczewska (DKS) 8,2; 2. Legutkówna J. (Wisła) 8,5; 3. Wolańska (Wisła) 8,9; 5. Przybylska (DKS); poza konk. 5. Stawecka (W).

100 mtr: 1. Słomczewska (DKS) 13,6; 2. Legutkówna (W) 14; 3. Wolańska (W) 14,3; 4. Przybylska (DKS) 14,6.

200 mtr: 1) Słomczewska (DKS) 27,8; 2. Wolańska (W) 29,5; 3. Przybylska (DKS); 4. Serafinówna (W) 31,9.

800 mtr: 1. **Tomaszewska** (Wisła) 2:58,4; 2. „Mariańska" (Wisła) 3,00; 3. Janikówna (DKS).

Skok wzwyż: 1. **Wajs-Grętkiewiczowa** (DKS) 137 cm; 2. Wolańska (W) 127; 3. i 4. Ditkowska (W) i Przybylska (DKS) o 122 cm.

Skok w dal: 1. Legutkówna (Wisła) 4,84 mtr; 2. Słomczewska (DKS) 4,64; 3. Przybylska (DKS) 4,48; 4. Ditkowska (W) 4,36.

Kula: 1. Wajs-Grętkiewiczowa (DKS) 10,40 mtr; 2. Ditkowska (W) 10,33; 3. Przybylska (DKS) 9,76; 4. Knapczykówna (W) 7.15.

Dysk: 1. Wajs-Grętkiewiczowa (DKS) 36,31 mtr; 2. Przybylska (DKS) 29,85; 3. Ditkowska (W) 28,67; 4. Knaczykówna (W) 22,62.

Oszczep: 1. Ditkowska (W) 31.95 mtr; 2. Cichomska (DKS) 30,31; 3. Wajs-Grętkiewiczowa (DKS) 27,97; 4. Ciesielska (W) 22,61.

4×100 mtr: Wisła walk-ovér. Poza konkursem 1. **Drużyna kombinowana łódzka** (Peskówna, Wajs-Grętkiewiczowa, Słomczewska, Moderówna) 54,2 sek. 2. Wisła (Stawecka, Wolańska, „Mariańska", Legutkówna) 55,2.

KONKURENCJE MĘSKIE:

100 mtr: 1. Lipowski (DKS) 11,6, 2. Karton (W) 12,2; 3. Kiciński (DKS) 12,6; 4. Cetnarski (W); poza konk. 3. Kaczmarczyk (W) 12,3.

400 mtr: 1. Żołądź (Wisła) 54,2; 2. Kuźmicki (DKS) 55,3; 3. Widerski (W) 55,7; 4. Borucz (DKS) 56.

800 mtr: 1. Widerski (Wisła) 2:01,3; 2. Żołądź (W) 2:05,3; 3. Borucz (DKS) 2:07,2; 4. Krym (DKS).

5.000 mtr: 1. Urban (Wisła) 16:18,1; 2. Półtorak (DKS) 16:19,8; 3. Kwapień (W) 16:26,3; 4. Nowak (DKS).

Skok wzwyż: 1. Kuźmicki (DKS) 176 cm; 2. Kujawski (DKS) 165; 3. i 4. Karton i Hojnik (W) op 160 cm.

Skok w dal: 1. Kuźmicki (DKS) 6,42 mtr; 2. Pawłowski (DKS) 6,39; 3. Karton (W) 6,09; 4. Hojnik (W) 5,80 mtr.

Kula: 1. Grzelski (DKS) 12,73 mtr; 2. Kuźmic-

Bek—Pietraszewski wygrywają w Szczecinie

W Szczecinie odbyły się w niedzielę propagandowe zawody kolarskie, które zgromadziły prócz czterech mistrzów kolarstwa polskiego także i pozostałych doskonałych kolarzy. To też ściągnęły one olbrzymie rzesze publiczności, wykazującej dla kolarstwa nienotowane gdzie indziej zainteresowanie. Program obejmował zasadniczo tylko jedną konkurencję, a to **bieg amerykański parami na dystansie 100 km z 10 finiszami.**

Po niezwykle emocjonującej jeździe wyścig ten zakończył się zwycięstwem pary **Bek—Pietraszewski w czasie 2 godz. 42 min. 26.2 sek. i pkt.,** przed parą Kudert—Napierała 37 pkt., i parą Gabrych—Motyka 16 pkt., 4) Bober—Włodarczyk, 5) Wydarkiewicz—Vogt, 6) Kluj—Frąckowiak, 7) Kapłak—Trzciński Para krakowska Kupczak—Dąbrowiecki nie ukończyła biegu.

(Dokończenie ze strony 1)

Żegulski (GMS Luboń) 4:19,03, 4) Polowczyk—Kardacz (HCP Poznań) 4:32.06.

Bieg 600 m. dwójki pań: 1) Dmochowska—Kostańska (HCP Poznań) 3:20,08, 2) Sowińska—Blaschczekiewicz (AZS Kraków) 3:33,05, 3) Bukarba—Kreżewicz (Marymont W-wa) 3:33.06.

Bieg 1000 m. czwórki panów: 1) HCP (Poznań) w składzie: Sobieraj. Kardacz. Polowczy. Knowczyński — czas 3:52,04, 2) KK 28 (Poznań): Matłoka, Grzywaczewski, Karasiewicz, Małecki — 3:54.05. 3) KK 28 (Poznań): Kozieras. Krzyska. Generalczyk, Krumholz — 4:06,08, 4) Wodnik (Bydgoszcz) — 4:13.

Ogólna punktacja mistrzostw przedstawia się następująco: 1) **HCP (Poznań) 59,5 pkt.,** 2) KK 28 (Poznań) 51,5 pkt., 3) Wodnik (Bydgoszcz) 20.5 pkt., 4) GMS (Luboń) 16 pkt., 5) KS (Puck) 15,5 pkt., 6) RKS „Marymont" (Warszawa) 14 pkt., 7) KS Surma (Poznań) 13 pkt., 8) SK Czechowice 12.5 pkt. 9) PKS (Warszawa) 9.5 pkt., 10) AZS (Kraków) 9 pkt. 11) KS Tramwaj (Kraków) 7 pkt., 12) 6 WDH (Oborniki) 6 pkt., 13) PKS (Poznań) 5 pkt., 14) HHWM (Poznań) 2 pkt., 15) HKS (Kraków) 1 pkt.

ki (DKS) 11,90; 3. Lachcik (H) 10,72; 4. Stawiarski (W) 10,68.

Dysk: 1. **Kuźmicki** (DKS) 38,81 mtr; 2. Grzelski (DKS) 37,10; 3. Stawiarski (W) 32,06; 4. Lachcik (W) 28,35.

Oszczep: 1. **Kuźmicki** (DKS) 48.21 mtr.; 2. Ropa (W) 43,68; 3. Grzelski (DKS) 42,40; 4. Stawiaski (W) 40,36.

4×100 mtr: 1. **DKS** (Kuźmicki, Kiciński, Cieśliński, Lipowski) 46,6 sek; 2. **Wisła** (Kaczmarczyk, Cetnarski, „Tadecki", Karton) 47,0.

Sztafeta olimpijska: 1. **Wisła I** (Karton, „Tadecki", Żołądź, Widerski) 3:36,6; 2. zdyskwalifik. **Wisła II** (Cetnarski, Kaczmarczyk, Hojnik. Kwapień) 3:40,8; 3. (w konk. 2ga) DKS (Cieśliński, Lipowski, Krym, Borucz 3:41,2.

Komunikat KOZLA
3-bój pań i 5-bój panów o mistrzstwo Okręgu Krakowskiego

W niedzielę dnia 6 października 1946 urządza Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny mistrzowstwa:

5-bój panów (skok w dal, oszczep, 200 m., dysk, 1.500 m.).

3-bój pań (100 m., skok wzwyż, oszczep).

Zawody odbędą się na Stadionie Miejskim w Krakowie. Początek zawodów o godz. 10 przedpołudniem.

Zgoszenia wraz z wpisowym 30 złotych od zawodnika(czki) należy przesyłać do Sekretariatu K.O.Z.L.A. dla klubów krakowskich do soboty dnia 5 października, dla klubów zamiejscowych do niedzieli dnia 6 października 1946 r. godz. 10 rano. Ponieważ w dniu odbywają się również mistrzostwa Polski w tychże konkurencjach w Poznaniu, Zarząd K.O.Z.L.A. uchwalił zaliczyć zdobyte punkty w mistrzostwach Okręgu tym zawodnikom i zawodniczkom, którzy wykażą się odpisem protokołu sędziowskiego z zawodów w Poznaniu z podpisem tamtejszych sędziów.

Żywiec „świętuje sportowo"

Powiatowy Ośrodek WF i PW w Żywcu zorganizował w ramach „Święta Sportowego" młodzieży powiatu żywieckiego zawody lekkoatletyczne i gier sportowych, które trwały przez dwa dni a to 28 i 29 września.

Wyników bardziej godnych uwagi nie osiągnięto poza **Holiczem**, który w biegu na 100 m miał czas 11.8 sek. Nadmienić jednak musimy, że zawodnik ten niepotrzebnie rozdrabnia swe siły, biorąc udział w tak krańcowej konkurencji jak bieg na 1.500 m, gdzie wprawdzie również zajął pierwsze miejsce ale z wynikiem nie rokującym żadnych nadziei.

Tyle dla rekordomanów. Dla tych zaś, których interesują przeciętne wyniki sportu masowego w mniejszych ośrodkach sportowych podajemy szczegółowe osiągnięcia najlepszych lekkoatletów powiatu żywieckiego.

60 m: Gowin (RKS Zabłocie) 8.9 sek., Gara (Gimn. Żywiec) 9.1, Szczygieł (RKS Zabłocie) 9.2.

100 m: Holicz (TS Koszarawa) 11.8, Korzeniowski (Gimn. Żywiec) 12, Młodoński (TS Soła) 12.8.

1500 m: Holicz (TS Koszarawa) 5.06 m. Myszka (Gimn. Żywiec) 5.075, Kaleta (KS Węglerska Górka) 5.17 m.

3000 m: Gruszka (RKS Zabłocie) 10.43, Myszka (TS Soła) 11.10.5.

Oszczep: Walas (RKS Zabłocie) 39.30, Marek (Gimn. Żywiec) 34.65, Swoty (KS Węg. Górka) 33.65.

Dysk: Marek (Gimn. Żywiec) 29.40, Kaleta (KS Węg. Górka) 28.70, Walas (RKS Zabłocie) 27.65.

Kula: Kowalski (Gimn. Handl.) 9,84, Kaleta (KS Węg. Górka) 9.66, Jurasz (KS Węg. Górka) 9.54.

Skok w dal: Talik (RKS Zabłocie) 5.59, Swoty (KS Węg. Górka) 5.55, Holicz (TS Koszarawa) 5.23.

Skok wzwyż: Chmiel (Gimn. Żywiec) 1.47, Młodoński (TS Soła) 1.43, Widzyk (TS Koszerawa) 1.43.

W siatkówce najlepszą okazała się drużyna KSMM Cięcina przed zespołami Państw. Gimn. i Lic. im. Kopernika i ZZM z Węglerskiej Górki.

Do zawodów o puchar przechodni im. mgr. Foltyńskiego stanęły drużyny **TS Koszarawa**, **RKS Zabłocie** i **TS Soła**. Z rozgrywek tych zwycięsko wyszło Towarzystwo Sportowe Koszarawa.

Przeglądem młodzieży żywieckiej biorącej czynny udział w wychowaniu fizycznym była defilada, w której przewinęło się ponad 1400 młodych zdrowych postaci. Również pod względem ilościowym dopisała publiczność. Około 3000 widzów miało okazję podziwiać wyczyny sportowe sprawną organizację Powiatowego Urzędu WF i PW oraz nagrody, o jakich — zdaniem tych co widzieli mistrzostwa Polski w Krakowie — powinni marzyć zdobywcy najwyższych krajowych tytułów.

Cel zatem sportowo-propagandowy Święta Sportowego w Żywcu został w pełni osiągnięty. **J. Rotter.**

Olejniszyn i Szeraucówna mistrzami Krakowa w tenisie

Tenisowe mistrzostwa Krakowa zakończyły się przykrym zgrzytem. Oto w czasie finałowego spotkania gry podwójnej panów pomiędzy Herbstem i Horainem a Olejniszynem i Strouhalem doszło do nieprzyjemnego incydentu, który wyrobiona sportowo publiczność tenisowa przyjęła z oburzeniem aż... do gwizdania. Zdarzyło się to, zdaje się, po raz pierwszy w historii zawodów tenisa krakowskiego, a powód był następujący: do ostatniej chwili zawodów ani sędzia, ani jak się później okazało trzech zawodników (za wyjątkiem Horaina, który się z nikim wiadomością tą nie podzielił) nie wiedziało, w ilu setach spotkanie to ma się odbyć. Po wygraniu dwu pierwszych setów przez Herbsta i Horaina ten ostatni zeszedł z kortu, tłumacząc, że zawody są już skończone. Rozpoczęły się więc targi, które jak już wspomniano, publiczność przyjęła gwizdami. Ta reakcja publiczności wpłynęła na to, że przystąpiono do trzeciego seta, którego jednak przerwał kpt. K. O. Z. T., powołując się na decyzję nieobecnego wiceprezesa K. O. Z. T. Po jego powrocie debaty rozpoczęły się znów od nowa, w których zadecydowano rozegrać jeszcze jednego seta w terminie późniejszym.

Nie chcemy wchodzić tu w to, kto był winny, ale tego rodzaju rzeczy muszą ustać, gdyż to nie przyczyni się do zainteresowania publiczności tenisem. W każdym bądź razie trzeba zaznaczyć, że zachowanie się Horaina nie było całkiem comme il faut. Potrafił on w grze pojedynczej powołać się na regulamin nakazujący spotkania finałowe grać w trzech setach, czemu tego nie uczynił w grze podwójnej? Czyżby strach przed porażką?

Dotychczasowe mistrzostwa wyłoniły mistrza gry pojedynczej panów i pań w osobach Olejniszyna i Szeraucównej, którzy odbiegają od pozostałej reszty zawodników różnicą klasy.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

Półfinały:

Horain (Krakus) — **Herbst** (Cracovia) **11:9, 6:3.** Spotkanie na bardzo dobrym poziomie. Równiejszy i dysponujący lepszą kondycją Horain musiał je rozstrzygnąć na swoją korzyść, pomimo tego iż był w pierwszym secie mocno zagrożony przez przeciwnika.

Olejniszyn (Cracovia) — **Gajewski** (Cracovia) **6:0, 6:1.** Dobrze plasujący i szybszy Olejniszyn miał przewagę nad dobrze grającym Gajewskim, któremu dużo piłek jednak nie wychodziło.

Szeraucówna i Olejniszyn (Cracovia) — **Dobrowolska i Gajewski** (Cracovia) **6:4, 6:0.** Zgranie zadecydowało o końcowym wyniku meczu. W drugim secie uwidacznia się z miejsca wybitna przewaga zwycięskiej pary, która nie natężała się zbytnio.

Herbst i Potuczkowa (Cracovia) — **Guzikówna i Horain** (Krakus) w. o.

Herbst i Horain — **Gajewski i Drozdowski** (Cracovia) **6:0, 6:3.** Dobrze dysponowany Herbst, który w doublu jest lepszym od Horaina przyczynił się walnie do zwycięstwa. U pokonanych Gajewski lepszy od Drozdowskiego.

Olejniszy i Strouhal (Cracovia) — **Turnau i Jasiński** (Cracovia 6:4, 6:0. Z początku zanosiło się na niespodziankę, kiedy para Turnau i Jasiński zaczęli prowadzić 4:1. Na tyle ich jednak tylko stać było, gdyż przeciwnicy zrobili pod rząd 11 gemów.

Finały:

Szeraucówna (Cracovia) — **Potuczkowa** (Cracovia) 3:6, 6:1, 6:0. Grająca pierwszego seta b. dobrze Potuczkowa w dwu następnych nie istnieje na korcie i w sumie zdobywa tylko jednego gema. Szeraucówna zagrała bardzo ambitnie, dochodząc do nieprawdopodobnych wprost piłek.

Olejniszyn (Cracovia) — **Horain** (Krakus) 6:2, 6:2, 6:2. Wynik jest najlepszym wykładnikiem sił. Dobrze dysponowany Olejniszyn „rozłożył" Horaina, którego ambicją było uzyskanie jak najlepszego wyniku.

Herbst i Horain — Olejniszyn i Strouhal (Cracovia) 6:4, 8:6. Spotkanie to jeszcze nie zostało zakończone, gdyż pozostał do rozegrania jeszcze jeden set. Zdobycie dwóch setów przez Horaina i Herbsta jest zupełnie zasłużone, przy niezdecydowanych przeciwnikach.

Oprócz powyższych zawodów do rozegrania pozostał jeszcze finał mixta pomiędzy Szeraucówną i Olejniszynem a Potuczkową i Herbstem. **(Sm)**

*

Dla przypomnienia podajemy mistrzów Krakowa w tenisie od roku 1934.

1934 — Eder, 1935 — Ogrodziński, 1936 — Feldman, 1937 — Ogordziński, 1938 — Schiff.

1939 mistrzostwa nie odbyły się z powodu wybuchu wojny.

1946 r. — Olejniszyn.

*

Lista 10 najlepszych tenisistów krakowskich wyglądałaby następująco:

Panowie: 1) Skonecki, 2) Olejniszyn, 3) Kurman, 4) Horain, 5) Herbst, 6 i 7 Kołcz, Fraszewski, 8) Gajewski, 9) Drozdowski, 10) Strouhal.

Panie: 1) Szeraucówna, 2) Kołczowa, 3) Potuczkowa, 4) Jakubowska, 5) Dobrowolska.

Migawki

Okazało się, że alkohol może także służyć sportowcom. Udowodnił tego jeden z zawodników w grze podwójnej, który napiwszy się pół szklaneczki „Czystej" grał jak z nut. Odważnie więc krzyczym takimi słowy wiwat monopol spirytusowy. Popierajmy aqua'e ignis.

•

Na wieczorze urządzonym dla zawodników przez sympatyczną członkinię „Cracovii" p. Dobrowolską, Drozdowski oraz Gajewski pokazali się równie dobrymi śpiewakami jak tenisistami. Czyżby łabędzi śpiew?

•

Kapitan Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisowego ma słabość do płci pięknej. Wtajemniczeni twierdzą, że tylko z tego powodu przerwał finał gry podwójnej panów, na osobistą prośbę jednej z pań, chcącej się w ten sposób zrewanżować swemu nerwowemu partnerowi mixtowemu z ostatnich zawodów Kraków—Śląsk.

Regulamin

Ogólnopolskiego Zjazdu Gwiaździstego w dn. 20. X. 1946 r.

pod nazwą **„Jesienny Zjazd Gwiaździsty samochodowo-motocyklowy do Zakopanego"**, w ramach którego odbędą się:

a) **Zjazd Gwiaździsty samochodowo-motocyklowy do Zakopanego,**

b) **Wyścig motocyklowy TKM-u w obrębie Zakopanego,**

c) **Organizatorzy przewidują możliwość zorganizowania próby szybkości górskiej dla samochodów sportowych, której regulamin będzie podany na miejscu.**

1. **Organizator:** Automobilklub Polski Oddział Krakowski, organizuje na dzień 20. X. 1946 imprezę sportową pod nazwą: „Zjazd Gwiaździsty do Zakopanego".

2. Warunki zapisów dla zawodników i zgłoszenia: W imprezie mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni na samochodach wszelkich typów i motocyklach z wózkami i bez. Do kierowania pojazdem dopuszczeni są kierowcy zaopatrzeni w prawa jazdy i uwidocznieni na zgłoszeniu na arkuszu drogowym. — Zgłoszenia wzięcia udziału w imprezie należy kierować najpóźniej do dnia 16. X. 1946 r. pocztą na adres: Automobilklub Polski — Oddział Krakowski, Kraków, Rynek Gł. 23, II p., przesyłając równocześnie przekazem pocztowym kwotę 300 zł. od samochodu, a 200 zł. od motocykla, tytułem wpisowego za imprezę.

3. Obowiązki zawodników: Przez swój zapis zawodnicy stwierdzają swoje całkowite podporządkowanie się przepisom niniejszego regulaminu, instrukcjom dodatkowym do tegoż i biorą na siebie odpowiedzialność za wyrządzone przez nich ewentualne szkody i wypadki podczas trwania imprezy.

A. P. — Oddział Kraków — **nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności tak cywilnej i karnej za wypadki spowodowane przez uczestników w czasie trwania imprezy.** Zaleca się równocześnie ubezpieczyć pojazdy. Uczestnicy ponoszą osobiście wszelkie koszty związane z imprezą.

4. Napisy: Każdy samochód biorący udział w imprezie winien być zaopatrzony w napis na płótnie „Zjazd Gwiaździsty do Zakopanego" o wymiarach 50×30 cm czarne litery na białym tle — umieszczone na masce, dla motocykli czarna litera „Z" na szkle lampy.

Kierowca pojazdu winien mieć na lewym ramieniu żółtą opaskę bez napisu.

5. Arkusze drogowe: Każdy uczestnik imprezy otrzyma w miejscowym oddziale A. P. arkusz drogowy, na którym władze drogowe: A. P., M. O., U. B., Urzędy pocztowe lub stacje P. K. P. odnotują mu start i dadzą wizy przejazdowe z dokładnym zaznaczeniem miejscowości i czasu przejazdu. Zagubienie arkusza drogowego wyklucza zawodnika z imprezy.

6. Punktacja: W imprezie wygrywa uczestnik przebywający największą ilość km od miejsca startu dnia 9. X. 46 r. od godziny 10-tej do mety w Zakopanem otwartej bez punktów karnych dnia 20. X. 1946 r. od godz. 10-tej do 11-tej i z punktami karnymi od godz. 11-tej do 11.30. Za każdą pełną minutę spóźnienia, a więc po godz. 11-tej odlicza się 10 punktów karnych, przyjmując jeden km drogi przebytej za 1 punkt dodatni.

W wypadku przebycia identycznej drogi decyduje litraż pojazdu (zawsze na korzyść mniejszego). Jako podstawę obliczenia przyjmuje się mapę A. P. 1946 r. z podanym tam kilometrażem.

Jedną i tą samą trasą wolno przejechać najwyżej dwukrotnie. Objazdy nie są liczone.

7. Kierownictwo imprezy: Imprezę prowadzi Komandor, 2 wicekomandorów wyznaczonych przez A. P., Oddział Krakowski, których zarządzenia obowiązują uczestników na równi z regulaminem Do kierownictwa wchodzą poza tym: Sekretarz imprezy, gospodarz, komendant parku Komisja Sportowa mianowana przez A. P. Kraków i Komisja Obliczeniowa, do której kooptowani będą przedstawiciele Oddziałów A. P., biorących udział w imprezie.

8. Nagrody — plakiety: Nagrody przyznane będą zwycięzcom w miarę wpływu ich od ofiarodawców. Niezależnie od nagród otrzyma każdy uczestnik pamiątkową plakietę (za zwrotem kosztów).

9. Protesty i zażalenia: Protesty w sprawie ostatecznej kwalifikacji mogą składać zawodnicy do kierownictwa wyłącznie na piśmie i to w ciągu jednej godziny po ogłoszeniu wyników, które będą wywieszone do wglądu w lokalu TKM-u w Zakopanem.

10. Zastrzeżenia organizatora: A. P. Oddział Kraków, rezerwuje sobie prawo uzupełnienia niniejszego regulaminu, wydanie przepisów wykonawczych, przesunięcie daty lub całkowite odwołanie imprezy.

Do komentowania niniejszego regulaminu, powołane jest jedynie i wyłącznie Kierownictwo imprezy.

11. Zespoły klubowe (teamy): 3 lub 4 pojazdy różnych marek fabrycznych czy klas, lub jednej marki i klasy z załogami tego samego klubu (lub Oddziału) mogą być zgłoszone jako zespoły klubowe (teamy)

12. Udogodnienia: Uczestnicy imprezy korzystają: z zarezerwowanych pokoi w hotelach i pensjonatach, garaży, stacji obsługi, miejsc na widowiska i imprezy, wyżywienia i materiałów pędnych po cenach specjalnie zniżonych, przydział powyższego nastąpi na mecie w Zakopanem. Pożądanem jest zaznaczenie ilości osób biorących udział w zgłoszonym pojeździe.

13. Imprezy regionalne: Projektowane jest urządzenie przez Zarząd Miasta Zakopanego imprez regionalnych, na które uczestnicy zjazdu mogą mieć na żądanie zarezerwowane miejsca.

Walne zebranie KOZHL

W dniu 13 października br. odbędzie się **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie.**

Porządek zebrania:

Wybór przewodniczącego.

Odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia.

Sprawozdanie zarządu, skarbnika i komisji rewizyjnej.

Udzielenie absolutorium.

Wybór władz.

Wolne wnioski i interpelacje.

Zebranie odbędzie się w lokalu KOZPN, ul. Basztowa 6, o goz. 9, i w drugim terminie 9.30. Obecność delegatów klubów obowiązkowa.

Wiślacy przechodzą do „rękoczynów"

Słowo „Wisła" czy „Wiślacy" kojarzy się zawsze u wszystkich niemal sportem zainteresowanych z piłką nożną. Tymczasem wszystko ma swój koniec, a więc i nogi trzeba wreszcie — choć z przykrością — „zawiesić na kołku", dać im zasłużony zimowy odpoczynek, a puścić w ruch ręce. Stąd niepokojący może kibiców „wrogiego" obozu tytuł. Nie jest jednak tak groźnie jak to na pierwszy rzut oka wygląda Nie będzie tu nawet mowy o boksie — do którego zresztą sekcja pięściarska TS Wisła pod kierownictwem **dyr. Bilińskiego** pilnie się przygotowuje i który rozpoczyna już 6 bm meczem o mistrzostwo z Grobiami — poruszymy bowiem sprawy bardziej „pokojowo" usposobione sekcji Towarzystwa, tj. piłki ręcznej, która właśnie niedawno odbyła swe inauguracyjne zebranie przed otwarciem sezonu.

Oprócz spraw przyziemnych, a więc np. pantofli dla wszystkich ćwiczących, poruszano i kwestie, które zainteresują może szerszy ogół. Należą do nich przede wszystkim projektowane kontakty z zagranicą, specjalnie zaś z drużynami czeskimi. Najbardziej konkretną wydaje się tu być znana już z tamtegorocznej wizyty Sparta praska ze swymi doskonałymi zespołami koszykówki i siatkówki męskiej. Przyjeżdża ona **na tuornee po Polsce już w grudniu br. i grać będzie w Warszawie, Łodzi i Krakowie.** Również podczas znajbliższego wyjazdu piłkarzy Wisły do Brna przewidziane jest zakontraktowanie jednej z drużyn berneńskich, wchodzących w skład czeskiej ligi koszykówki. Siatkarkom Wisły przygotowuje kierownictwo sekcji wyjazd do Łodzi, na krakowskim bowiem terenie wydaje się dość ciężką rzeczą znaleźć choćby jednego równorzędnego przeciwnika dla zespołu, w którym figurować będą nazwiska takie jak **Rotkówna-Woźniczkowa, Haraschinowa, Jelonkówna, Tamosikówna, Albertówna, Trynkówna, Wójcikówna, Wodnicka.** Wiemy zaś z doświadczenia, że na dobry poziom u pań czekać trzeba przynajmniej dwa lata i to przy odpowiednim systematycznym treningu, przodująca zatem pozycja Wisły w tej dziedzinie wydaje się być przynajmniej na ten okres całkowicie na terenie lokalnym zabezpieczona. Czy ten brak konkurencji przyczyni się do podniesienia jej obecnego poziomu, należy silnie powątpiewać i równocześnie ubolewać nad tym. Jedyną nadzieją na usunięcie tych „wątpliwości i bólów" może stać się na razie chyba tylko odpowiednio zmontowana drużyna **AZS-u.** W każdym bądź razie panie Wisły przygotowują się do nadchodzącego sezonu poważnie i trenują w każdy poniedziałek (19—20 godz.) i czwartek (18—19) na sali Ymki i tam gotowe są dzielić się swymi umiejętnościami z adeptkami piłki siatkowej, które miałyby ochotę powiększyć stan liczebny (a po solidnym treningu i jakościowy) **Towarzystwa Sportowego Wisła.**

Również i panowie sekcji piłki ręcznej **TS Wisła** zapraszają młodzież do udziału w grze, jako że czują zbliżający się nieubłaganie z wiekiem swój koniec. Dla młodszych więc specjalne godziny na sali Ymki we środy i soboty (19—20 godz.) prowadzić będą reprezentanci Polski, **prof. Szostak, Jacek Arlet, dr Stok.** Starsi natomiast podtrzymywać będą usilnie swą formę we wtorki i piątki (19—20 godz.). Do walk o utrzymanie tytułów mistrza okręgu wystawiać będzie kierownictwo sekcji prawdopodobnie następujących graczy. Koszykarze: **dr Stok, prof. Szostak, Arlet, Papiński, Pawlik, Hegerle, Kowalówka,** Jawanowicz i może nawet niżej podpisany. Duży talent koszykarski zdradza i wiele zapału do tej gry wykazuje znany piłkarz Wisły, Wapiennik Adam.

Przynajmniej powtórzyć zeszłoroczny sukces (3 miejsce w mistrzostwach Polski) będą chcieli tacy siatkarze jak **dr Stok, Arlet, Csaba** (wicemistrz Polski na skifie), **Pawlik. Papiński, młody Janicki** czy też doskonały ongiś ścinacz Ymki. **Nanowski.** Czy im się to uda? — Dużo w każdym razie zależy od humoru (prawidłowe działanie przewodu pokarmowego) warunków atmosferycznych (reumatyzm) i wielkości „brzuszków" u tych już przeważnie „starszych panów".

Na razie „parają się" **ze szczypiorniakiem,** odnosząc kolejno zasłużone porażki (z Garbarnią 4:9) i zwycięstwa (z Cracovią 8:5). Na marginesie tego ostatniego spotkania trzeba nadmienić, **że starszym panom, co gorsza reprezentan**tom Polski, obojętne czy z Cracovii czy z Wisły, obojętne czy to znanym olimpijczykom-hokeistom, czy bramkarzom piłki nożnej, „stargane" nerwy wypowiadają czasem posłuszeństwo. Rozumiemy, że decyzje sędziego mogą się nie podobać obu stronom, ale boisko nie może jednak zamieniać się w „hajder", równie jak zasłużona opinia najlepszych od lat napastników hokeja polskiego nie daje jeszcze patentu do grubiańskiego napadania słownie na sędziego, jakkolwiekby on zawody prowadził. A już odgrażanie się?! Brzydko. Nic więc dziwnego że „nosił wilk, ponieśli i **Wilka**". Usunięty z boiska, siedmiu napomnianych, w tym kilku dwukrotnie, po dwa rzuty karne po obu stronach, oto bogaty materał jakiego dostarczyła Wydziałowi Gier i Dyscypliny „święta wojna". A przecież jest opinia że piłka ręczna różni się dużo i to na korzyść, od jej nożnej konkurentki. Może być ostra, męska gra, ale niech nie będzie „babskiej" gadaniny.

Ponieważ czuję, że w tym momencie naraziłem się Paniom, więc spieszę zapewnić że mimo tej przysłowiowości z taką sytuacją napewno nie spotkamy się na najbliższych ich występach, tj. na turnieju dwójek i trójek siatkówki żeńskiej, który urządza TS Wisła na inaugurację sezonu już w pierwszej połowie października. W drugiej zaś panowie będą mieli także okazję do poprawienia swej. zepsutej szczypiorniakiem, „męskości".

mgr Jan Rotter

Cracovia by wygrała...

— I co ty na to, z mistrzostwa nici. Nie mogę spać, proszki nic nie pomagają. Jeszcze dziś mam przed oczyma ten okropny moment, kiedy ta czarna koszula Sularz pakuje piłkę do bramki Wisły, kiedy zrywają się ryki zadowolenia sympatyków Polonii. Wiesz, ale ciebie, chociaż kibica Cracovii nie posądzałem o sympatie do Polonii. Myślałem, że będziesz przede wszystkim patriotą krakowskim, że...

— Ty mi nie wjeżdżaj na patriotyzm, bo mówiąc między nami, jak cię lubię, to jesteś też numer. Dziś chcesz bym żałował Wisły, a czy ty kiedy okazałeś serce mej Cracovii. Czytając „Start" zawsze cieszyłeś się jak ten „hs" rozstawiał nam familię po kątach — mniej lub więcej słusznie podkreślał ujemne właściwości mego klubu a o Wiśle gdy pisał ciepło, to aż się rozpływałeś. Pewnie żal mi Wisły i powinna wejść do tej czwórki najlepszych. Gdy przegrała Cracovia i straciła szanse wejścia do finału, pomyślałem sobie, niech że ta Wisła reprezentuje Kraków. I jak mi ich żal, mimo wszystko, tak z drugiej strony mam i do nich żal, i dlatego ich nie żałuję. I trudno mi było się cieszyć, gdy Polonia zdobyła bramkę, podczas gdy Wiślacy, mając przez długi czas przewagę nie potrafili odnieść zwycięstwa.

A powiem ci jeszcze jedno. Jestem pewien, że gdyby Cracovia zdobyła mistrzostwo z pewnością wygrała by z Polonią. A zdradzę ci tajemnicę dlaczego. I możemy się nawet założyć...

— Jak założyć? — Oszalałeś, teraz chcesz się założyć, gdy już po wszystkim, myśl że człowieku trzeźwo... jakżebyś mógł wygrać zakład, gdy Polonia z Cracovią już grać nie będzie?

— Wiesz masz rację, tak, przejęzyczyłem się. No więc nie założymy się, ale posłuchaj. W roku tak szczęśliwym dla Cracovii jak obecny jubileuszowy, z pewnością dopisałoby jej szczeście. Wiesz ile ona ma już mistrzostw Polski? No założmy się, że nie wiesz... teraz już mam się o co zakładać. No założmy się, o ile?

— O — trybunę na zawody reprezentacja PZPN — Kraków.

— Dobra, przecinaj. Zakład stoi.

— A więc wyliczaj... pierwsze?

— Hokejowe...

— Dobra, dalej drugie?

— Pingpongowe drużynowe...

— Dobra, trzecie...

— Kolarskie...

— Jakie, kolarskie? Na głowę upadłeś, przegrałeś zakład...

— Przepraszam cię bardzo, pomyliłem się, mój drogi, nie kolarskie, tylko pływackie... chociaż Janik będzie mistrzem kolarskim.

— Jakie pływackie, indywidualne? drużynowe? Ty patrioto sportowo-krakowski, mnie potrafisz wymyślać od patriotyzmów, a sam nie znasz tak zasadniczych spraw w sporcie krakowskim, jak które kluby jakie tytuły mistrzostw Polski z Krakowa zdobyły. No daruję ci, mam do ciebie słabość, zakład jeszcze stoi, ale jak się jeszcze raz pomylisz, to dla mnie i mej dziewczynki jeszcze musisz „fundnąć" trybunkę.

— No więc jak z tym mistrzostwem pływackim?

— Już wiem, Cracovia zdobyła mistrzostwo pływackie drużynowe.

— No dalej...

— Lekkoatleci zdobyli mistrzostwo Polski drużynowe...

— Dobrze, ale czy przed tym nie zdobyła Cracovia jeszcze jakiegoś mistrzostwa?

— Przed tym? Hm, poczekaj zastanowię się... wiesz nie pamiętam...

— No pewno, skądżebyś wiedział. Takim sportem jak tenis, to się nie interesujesz. Jak dostaniesz gazetę sportową do ręki to tylko wlepisz oczy w te sprawozdania piłkarskie i świat dla ciebie nie istnieje. No więc pomyśl-że, bo mi cię żal, że przegrasz zakład, przecież ci już podsunąłem tę gałęź sportu...

— W tenisie. Tak w tenisie już wiem.

— Ale przez kogo?

— Przez kogo, no przez, przez... Wiem, zastanawiam się, kto jest takim wybitnym tenisistą, który zdobył mistrzostwo Polski. Znam jednego, ale jego wszyscy znają, i on z pewnoście nie zdobył mistrzostwa Polski, chociaż talent z niego olbrzymi... był niegdyś. Zamiast w tenisie talent jego wysublimował sie w gadulstwie. Ale poza nim... Już wiem, ale powiedz mi jedno, czy Skonecki jest jeszcze w Krakusie czy w Cracovii — bo jeśli w Cracovii to on zdobył rzeczywiście mistrzostwo Polski tenisowe, już teraz pamiętam, gdyż wygrał on z Hebdą

— No on, on. Widzisz więc ile tytułów Cracovia zdobyła, a mogła jeszcze więcej, gdyż w koszykówce ma wicemistrzostwo, jak również w piłce wodnej i ręczę ci, że ta dobra passa, przerwana niepotrzebnie przez Wisłę utrzymała by się i w piłce nożnej. Taki Gienek Rożankowski, ha palce lizać, zmusiłby Borucza do puszczenia paru bramek. A z Wisły kto miał strzelać? I wtedy ten „hs" w „Starcie" miałby o czym pisać, tylko o naszej Cracovii — a teraz...

— Boję się, że zacząłby obszernie omawiać kto ma szczęście.

— A jak z zakładem, chyba nie przegrałem?

— Zdaje mi się, żeś raczej powinien przegrać, ale ponieważ i tak wiedziałeś bardzo dużo, a nie jestem taki zawzięty bym po przegranej twojej Wisły miał ci jeszcze dodawać goryczy — idziemy na mecz każdy za swoje... zgoda?

— Zgoda... OSZ.

Nowy rekord Wasiliewy

Znakomita pływaczka Związku Radzieckiego Karolina Wasiliewa pobiła ostatnio w zawodach pływackich w Baku rekord Związku Radzieckiego na dystansie 1.500 m, uzyskując czas 23,35,7 sek., tj. o 0,36,8 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu.

Sekcja pływacka TS „Wisła" zawiadamia, że treningi dla członków sekcji odbywają się w krytej pływalni Polskiej YMCA, ul. Krowoderska 8 w poniedziałki i soboty od godz. 7-mej do 8-mej oraz w środy od godz. 8-mej do 9-tej wieczorem. Obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Kraków będzie miał wkrótce zimową halę sportową

(Wywiad z prez. P. Z. L. T. inż. Wajdowskim)

W lipcu b. r. odbyło się posiedzenie delegatów wszystkich klubów krakowskich zwołane przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, na którym postanowiono halę przy ulicy Grzegórzeckiej 24a, zamienioną w czasie okupacji przez Niemców, na fabrykę margaryny, zrekonstruować i oddać klubom dla celów sportowych. Na posiedzeniu powyższym uczestniczył również zaproszony przez P. U. W. F. znany działacz sportowy, prezes Pol. Zw. Ten. inż. Br. Wajdowski, któremu dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. Reyman, oraz dyrektor Studium Wychowania Fizycznego prof. dr Bożydar Szabuniewicz powierzyli prowadzenie robót związanych z rekonstrukcją hali. Udajemy się więc do inż. Wajdowskiego w celu zasięgnięcia bliższych informacji.

Na wstępie dowiadujemy się o wielkim zdewastowaniu hali przez opuszczającego Kraków okupanta, oraz wskutek działań wojennych.

Hala ma 30 metrów długości i 20 metrów szerokości. Nie jest więc ona bardzo wielką i nie może się równać n. p. z halą lwowską, ale będzie mogła służyć sportowcom krakowskim w martwym sezonie zimowym. Koszt odbudowy hali jest stosunkowo nie duży, gdyż wynosi 350 tysięcy złotych. Większą częścią funduszy, a mianowicie 250 tys. zł. już rozporządzamy, a pozostałą resztę przypuszczalnie w niedługim czasie otrzymamy. Mamy też obiecane 150 tys. od prof. Szabuniewicza ze Studium Wychowania Fizycznego na rozbudowę sali gimnastycznej. Sama hala składa się z dwóch części: właściwej hali oraz sali gimnastycznej. Obie te sale są pokryte podłogą betonową, którą należy zerwać. Sala gimnastyczna posiadać będzie podłogę drewnianą, pod którą podrzuci się gruz, właściwa hala natomiast nawierzchnię żużlową pokrytą mieloną cegłą. Na tej właśnie nawierzchni planuję zrobienie kortu tenisowego, który wprawdzie nie będzie odpowiadał wymogom międzynarodowym, gdyż wybiegi będą o 2 metry krótsze, ale tenisiści krakowscy będą mieli możność zimowego treningu, który napewno przyczyni się wybitnie do podwyższenia poziomu w sezonie letnim. W miarę możności projektuję również zorganizowanie turniejów tenisowych, przy znikomej ilości publiczności, ponieważ hala pomieści maksymalnie 60 do 100 osób.

Oszklenie hali jest już całkowicie przeprowadzone, jak również reparacja dachu, który uległ wybiciu przez granat w czasie działań wojennych. Chciałbym tak samo w ramach naszych skromnych możliwości finansowych przeprowadzić centralne ogrzewanie; poprzednie urządzenie centralnego ogrzewania zostało wywiezione kompletnie przez Niemców. Mamy też w projekcie wykonanie ciepłych i zimnych natrysków dla zawodników, przeprowadzenie odpowiedniego oświetlenia (conajmniej 20 lamp po 500 watt).

Trzeba tu wspomnieć, że kluby krakowskie zobowiązały się posyłać swych zawodników, którzy mieli wykonywać roboty niefachowe, w celu zaoszczędzenia nam wydatków. Niestety nie dotrzymano przyrzeczenia. Dotychczas tylko dwa kluby stanęły na wysokości zadania, a to: **Garbarnia**, która ma przepracowanych 10 godzin roboczych, Wisła 45 godzin, nadto Studium Wychowania Fizycznego 44 godzin, oraz P. U. W. F. 36 godzin. Reszta klubów zapomniała o swoich zobowiązaniach. Może za pośrednictwem „Startu" można zaapelować do wszystkich klubów krakowskich, które chcą w miesiącach zimowych korzystać z udogodnień hali o niezwłoczne wysyłanie swych przedstawicieli. Wprawdzie kluby tłumaczą się nie zakończonym jeszcze sezonem, który jeszcze jest w pełni, ale oświadczenia takie nie są żadnym argumentem. Jeżeli znajdująca się w ważnych rozgrywkach Wisła mogła przysłać swych zawodników, dlaczego tego nie czynią inne kluby.

Na zakończenie inż. Wajdowski oświadcza, że już z końcem bieżącego miesiąca będzie mógł oddać halę, która ma kolosalne znaczenie dla sportu, do dyspozycji zawodników.

Stefan Michalski.

Wiadomości z zagranicy

F. C. Strassburg na czele Ligi francuskiej!

W mistrzostwach piłkarskich Francji prowadzi na czele tabeli F. C., w którego barwach gra wielokrotny internacjonał francuski Hajserer, oprócz dwóch doskonałych piłkarzy hiszpańskich, Mate i Gomeze. Faworytem na zdobycie mistrzostwa jednak jest Olippic (Lille), który jednak w ciągu sezonu utracił najlepszego swojego napastnika, Bihera, gdyż ten przeniósł się do F. C. (Havre). Atak Olimpic w składzie: Bratte, Tempowski, Campiglia, Walter, Lechantre jest mimo to najgroźniejszą formacją ofensywną ze wszystkich klubów francuskiej Ligi.

W mistrzostwach Ligi Francuskiej Paryż reprezentowany jest przez następujące kluby: Racing Club, Red Star Olimpique i Stade Francais. Najlepszy atak pośród klubów paryskich ma Stade Francais, jednak czarny Ben Barek odmawia udziału w grze, stawiając zbyt wygórowane żądania finansowe.

Dobry zespół ma także F. C. Sete, w którego barwach grają: Anglik Tadman i Węgier Koranyi.

Kto prowadzi w angielskiej i szkockiej Lidze Piłkarskiej?

Na czele Angielskiej Ligi Piłkarskiej po 7-miu rundach gier o mistrzostwo znajduje się Manchester United z 11 punktami (w pierwszej grupie), a w drugiej Burnsley, który w 7-miu zawodach uzyskał 13 punktów.

Na czele Ligi Szkockiej znajduje się Glasgov Rangers (14 punktów w 9 meczach). Drugi w tabeli Hibernians ma również 14 punktów, lecz gorszy stosunek bramkowy, a ponadto o jedną grę więcej.

Ośmiokrotny rekordzista fiński i rekordzista świata, **Vilio Heino**, znajduje się obecnie w znakomitej formie. Ostatnio przebiegł on w Karhale dystans 10.000 m w czasie 29,55,6 min. Heino zamierza w ramach nadchodzącego międzypaństwowego spotkania lekkoatletycznego: Francja—Finlandia w Paryżu pobić rekord Hägga na 5 km.

*

W Lagnau (Italia) rozegrano ostatnio zawody motocyklowe na torze. Pod nieobecność Anglików i Francuzów, którzy w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd, zawody rozegrano w konkurencji narodowej tylko, a zwycięzcami zostali: Guzzi w kategorii do 250 ccm (80,7 km na 1 godz.), Lerenzeti w kategorii powyżej 350 ccm oraz Machi w biegu za prowadzeniem motorów.

32 bramki w 5 meczach

Ostatnia niedziela rozgrywek kl. A Okr. Poznańskiego obfitowała w szereg wysokich wyników:

HCP (Poznań)—**Unia** (Swarzędz) **7:1** (4:1). HCP jako całość było drużyną lepszą i odniosło zdecydowane zwycięstwo. Bramki zdobyli dla HCP Konopa (4) i Niemir (3) (w tym jedną z karnego), dla Unii, której bramka była pierwszą zdobytą w tym spotkaniu, Kochański.

KKS (Leszno)—**RKS San 6:0** (0:0). Po wyrównanej grze w pierwszej połowie meczu San poniósł w drugiej wysoką porażkę przede wszystkim z winy Czarskiego w bramce, który puścił fatalnie 4 bramki. Załamało to drużynę Sanu i pozwoliło na zupełne opanowanie gry przez KKS. Bramki zdobyli: Jankowiak (3), Eliński (2) i Nortman.

Prosna (Kalisz)—**Admira** (Poznań) **3:1** (2:1). Zasłużone zwycięstwo Prosny, dla której bramki uzyskali: Kryśkiewicz, Słomian i Radomski, dla Admiry Balbierz.

KKS (Poznań)—**KKS Zjednoczeni** (Kępno) **10:1** (4:1). Doskonała gra ataku KKS, mimo dobrej i ambitnej gry tria obronnego Zjednoczonych, przyniosła rekordowy rezultat. Bramki zdobyli: Białas (3), Anioła (3), Preja, Tarka, Atlasiński po 1 i jedna samobójcza, dla Zjednoczonych Gola.

Zjednoczeni (Poznań)—**Luboński KS 2:1** (0:0). Bramki zdobyli dla Zjednoczonych Matłoka i Lewandowski, dla Subońskiego, Deska.

Pięściarze „Baildonu" przegrywają w Kielcach 4:12

Zawody bokserskie pomiędzy KS Ludwików Kielce a ósemką KS Baildon Katowice rozegrane w Kielcach przyniosły niespodziewanie bardzo wysokie zwycięstwo drużynie kieleckiej 12:4. Baildon przyjechał do Kielc bez swych najlepszych zawodników Badury i Figla. W zespole Ludwikowa najlepiej podobali się Orman w piórkowej i Kurek w półciężkiej.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Beznadziejną walkę stoczyli między sobą Drozd (B.) ze Stalą (L.). Wygrał na punkty Drozd.

Waga kogucia: Buszman (B) miał za przeciwnika słabiutkiego młodzika Żoncę (L). Wskutek nieprawidłowego ciosu w tył głowy sędziowie zdyskwalifikowali Buszmana przyznając zwycięstwo nieprzytomnemu po tym ciosie Żończy.

Waga piórkowa I: Młody bokser Bielski (B) kładzie się na deski już po kilku ciosach Ormana (L).

Waga piórkowa II: W drugiej parze wagi piórkowej stanęli: Sanek (B) i nowicjusz Sitarski (L). Ślązak rewanżuje się za porażkę swego poprzednika i wygrywa w I rundzie przez k. o.

Waga lekka: Walczą Wyleżał (B) — Bogdan (L). Zawodnik Ludwikowa, który po walce w ub. sezonie zapowiadał się na dobrego boksera tym razem zawiódł. Bogdan szedł dziko, nie czysto, za co otrzymał 2 upomnienia. Po II rundzie Wyleżał zrezygnował z walki oddając punkty Bogdanowi.

Waga półśrednia I przyniosła dramatyczną walkę Fusa (B) z Sykulskim (L). Kielczanin walczy pewnie, ale bez osłony „polując" wyraźnie na cios. Fus przegrywa wysoko wszystkie 3 rundy, wytrzymuje do końca mimo stałego krwawienia. Ślązak przedstawił w sobie boksera z gatunku najtwardszych i najodporniejszych. Wygrał Sykulski.

Waga półśrednia II: Weiss (B) poddaje się po 2 rundach Tarasowowi (L), który ładuje Ślązakowi szereg ciosów na żołądek wysoko punktując w obu starciach. Weissowi opadają ręce, „pływa" w ringu, aby wreszcie poddać się. Ludwików prowadzi 10:4.

Waga półciężka: Kut (B) już w I rundzie idzie na deski do 9-ciu i krwawi. Błyskawiczne ataki Kurka (L) peszą zawodnika Baildonu, który po kilku jeszcze „hakach" na żołądek klęka na deskach pozwalając się wyliczyć. Wygrał w pięknym stylu przez k. o. Kurek ustalając wynik ogólny na 12:4 na korzyść Ludwikowa.

W walce pokazowej walczyli po raz pierwszy w ringu dwaj „piórkowcy" Ludwikowa **Pasowski — Blicharski.** Wygrał na punkty Pasowski mając więcej inicjatywy.

Komunikat Okręgu ZRSS

W ubiegłym tygodniu rozegrały drużyny robotnicze zawody piłkarskie o mistrzostwo Okręgu ZRSS z następującymi wynikami:

Tramwaj—Garbarnia 0:7,
Bronowicki—Legia 0:5,
Korona—Związkowiec 4:0,
Kinowiec—Tęcza 5:3,

W czwartek, dnia 3 października br. na boisku **Kobierzanka—TUR (Podgórze) 1:2,**

Nadwiślanu rozegrają zawody o mistrzostwo robotnicze **Nadwiślan—Kinowiec.** Początek zawodów o godz. 16.

W niedzielę, dnia 6 października br. na Stadionie Miejskim rozegrają mistrzostwa robotnicze następujące drużyny:

Godz. 10-ta: Tramwaj—Tonianka,
Godz. 11.30: Legia—Kobierzanka,
Godz. 15-ta: Zryw—TUR (Podgórze),
Godz. 16.30: Związkowiec—Tęcza.

*

Kluby, które zamówiły koszulki lekkoatletyczne, zgłoszą się bezzwłocznie po odbiór tychże w sekretariacie Okręgu ZRSS przy ul. Sławkowskiej 6, między godz. 17—21. Wartość koszulek płatna przy odbiorze.

*

Wszystkie Kluby zrzeszone w Okręgu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych prześlą swe statuty w myśl Komunikatu ZRSS Nr. 6 z dnia 17 września br., w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 października 1946 r.

Zawody towarzyskie

Bocheński K. S. — Zwierzyniecki 4:1 (2:1)

Po zaszczytnym wyniku remisowym, jaki B. K. S. uzyskał w meczu z Cracovią, odniósł on także w ubiegłą niedzielę przekonywujące zwycięstwo nad silnym zespołem Zwierzynieckiego K. S.

Gra była prowadzona w szybkim tempie i fair. Swoją stosunkowo wysoką porażkę, może zawdzięczać Zwierzyniecki, nieudolności, a zwłaszcza niedyspozycji strzałowej swoich napastników, w przeciwieństwie do napastników gospodarzy, którzy stanęli na wysokości swego zadania. — Bramki dla B. K. S. uzyskali: Żaba, Dycjan, Strłamowski i Gajewski. Jedyną bramkę dla gości uzyskał prawoskrzydłowy, wyzyskując niefortunny wybieg bramkarza.

Zawody prowadził wzorowo Rutkowski jun.

Ludwików prowadzi nadal w kl. C

W rozgrywkach mistrzowskich klasy „C" Kiel. OZPN prowadzi nadal **Ludwików**, który ma na swoim koncie na 9 gier 17 punktów zdobytych, a 1 stracony. Do tej pory Ludwików jest najpoważniejszym kandydatem na zdobycie mistrzostwa w swej klasie. Jeżeli przypuścić, że zdoła on wygrać pozostałe 3 gry, wówczas będzie bezapelacyjnym zwycięzcą. Najgroźniejszym przeciwnikiem dla Ludwikowa Zeork ze Skarżyska, który ma przed sobą 5 gier i spodziewa się pokonać drużynę kielecką w rewanżowym spotkaniu na swoim terenie.

W tej chwili (niezweryfikowana przez WG i D) tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. bram.
1. Ludwików (Kielce)	9	17:1	37:8
2. Zeork (Skarżysko)	7	11:3	18:4
3. Zryw (Kielce)	9	11:7	28:12
4. Kordian (Bliżyn)	8	9:7	20:13
5. Górnik (Wiśniówka)	9	9:9	22:27
6. Zorza (Suchedniów)	12	5:19	13:34
7. Funkcja (Kielce)	10	2:18	4:44

Do najciekawszych spotkań na finiszu rozgrywek mistrzowskich klasy „C" Kiel. OZPN-u zaliczyć należy Ludwików—Zryw, Górnik—Kordin, Ludwików—Górnik, Zeork—Kordian, Kordian—Zryw, Zeork—Ludwików oraz Zryw—Zeork.

KOMUNIKAT KOZPN 36/46.

O puchar KOPZN

W niedzielę dnia 6. 10. rozegrane zostaną następujące zawody o puchar WSS KOZPN:

Garbarnia — Prokcim boisko Garbarni godz. 16;
Podgórze — Łagiewianka boisko Podgórza g. 16;
Borek — Bieżanowianka boisko Borku godz. 16;
Krowodrza — Groble boisko Łobzowianki godz. 10;
Dębnicki — Łobzowianka boisko Garbarni g. 10;
Cracovia — Wieczysta boisko Cracovii g. 10;
Korona — Zwierzyniecki boisko Podgórza g. 10;
Wisła — Dąbski boisko Wisły godz. 16;
Olsza — Wawel boisko Olszy godz. 16;
Bronowianka — Czarni boisko Bronowianki godz. 16;
Grzegórzecki — Juvenia boisko Dąbskiego g. 10;
Chełmianka — Kinowiec boisko Wolanki godz. 10;
Przegorzalanka — Pychowianka boisko Przegorzalanki, godz. 16-ta.

O WEJŚCIE DO KLASY „A"

Babia Góra—Mościce w Suchej (boisko Babiej Góry), godz. 15-ta.

O WEJŚCIE DO KLASY „B"

Skawinka—Tramwaj w Skawinie (boisko Skawinka), godz. 16-ta.

Uśmiechnij się

Uwaga hokeiści

Ostatnio otrzymywaliśmy wiadomości, iż problem sztucznego lodowiska w Krakowie nie przedstawia żadnych trudności. Okazuje się, że są w Krakowie dwa sztuczne lodowiska, które czekają tylko na wykorzystanie.

Gdzie?

W Rzeźni Miejskiej i w wytwórni sztucznego lodu „Akfal".

Kto zawinił porażkę Wisły?

Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, nie AKS, który miał podobno wystosować pismo do zarządu Wisły zabraniające udziału Cholewie w meczu Polona—Wisła, ale pewien inny związek, który nie godzi się więcej na postponowanie swych wyrobów.

— Jaki?

Związek szewców, trudniący się wyrobem cholew.

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—15400